

## Prusy Królewskie 1569/1573-1598. Rewolucja czy ewolucja?

W historii społeczeństw i narodów rzadko zdarza się, poza okresami rewolucji, żeby nagle następowały jednocześnie zmiany społeczne, ustrojowe i prawne. Z reguły jest tak, że wydarzenia te następują po sobie w różnych zresztą konfiguracjach.

W Prusach Królewskich wszystkie wspomniane zmiany w omawianym okresie miały miejsce niemal jednocześnie.

### 1. Podstawy ustrojowe

Punkt wyjścia to stan prowincji w połowie XVI stulecia. Jej status ustrojowy został ustalony w akcie inkorporacyjnym z 1454 r.<sup>1</sup>, a zmodyfikowany kilkoma późniejszymi konstytucjami, nie naruszającymi jednak istoty systemu<sup>2</sup>.

Prowincja cieszyła się szeroką autonomią, a jej podstawowe elementy wyglądały następująco.

1. Wszystkie sprawy pruskie król rozstrzygać miał „za wspólną radą radców tych ziem, duchownych i świeckich, szlachty i większych miast”. Oznaczało to, że w sprawach najważniejszych, zwłaszcza podatkowych, decyzję podjąć musiało ogólne zgromadzenie stanów: Rada Pruska, szlachta w izbie drugiej, miasta w izbie osobnej; podatki wymagały zgody wszystkich stanów, były wyłączone spod kompetencji sejmu walnego koronnego, a ich wydatkowanie należało do wyłącznej kompetencji monarchy. W mniej ważnych sprawach zdanie Prusaków artykułowała Rada Pruska składająca się z senatorów świeckich (wojewodów, kasztelanów, a później

---

<sup>1</sup> Polski tekst aktu zob. *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce. Zbiór tekstów źródłowych*, red. K. Górski, Poznań 1949, s. 41-64. Problematyka ta ma olbrzymią literaturę zarówno polską, jak i niemieckojęzyczną; nie jest to przedmiotem artykułu, nie będziemy więc jej tu przytaczać.

<sup>2</sup> Dotyczy to: postanowień pokoju toruńskiego z 1466 r., *Związek Pruski...*, s. 85-141; ordynacji pruskiej Aleksandra Jagiellończyka z 1506 r., *Corpus Iuris Polonici* (cyt. dalej: CIP), wyd. O. Balzer, Kraków 1906, t. 3, nr 2, s. 2-10; ordynacji z 1511 r., *ibidem*, nr 79, s. 174-184; konstytucji z 1521 r., *ibidem*, nr 247, s. 619-621; konstytucji z 1526 r., CIP, t. 4, Kraków 1910, nr 78, s. 232-239; konstytucji z 1538 r., *Volumina Legum* (cyt. dalej: VL), wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, t. 1, fol. 541-546.

- także podkomorzych), senatorów duchownych (biskupi warmiński i chełmiński) i przedstawicieli 3 wielkich miast pruskich: Gdańska, Torunia i Elbląga.
2. Utrzymane zostały wszystkie prawa i przywileje, jakie posiadały stany pruskie w państwie krzyżackim, na czele z prawem indygenatu dotyczącym wyłącznie Prusaków; nominacje na godności i urzędy wymagały zgody stanów.
  3. Zachowane zostały wszystkie istniejące na terenie prowincji prawa sądowe (magedburskie, chełmińskie, polskie i pruskie), z jednoczesnym prawem każdego mieszkańca do przechodzenia z dotychczasowego obowiązującego go prawa na inne.
  4. Zachowana miała zostać integralność i całość terytorium prowincji.
  5. Obowiązek militarnej obrony prowincji przez Koronę; militarny udział Prusaków w działaniach wojennych poza granicami prowincji uzależniony od zgody stanów.

Dodać do tego należy potężny kompleks przywilejów gospodarczych. Dotyczyło to utrzymania wszystkich praw i przywilejów, jakie posiadały dotychczas stany pruskie, a więc także wolności podatkowych – dodatkowo przywilej znosił cła funtowe i wszystkie inne cła na wodzie i lądzie, narzaz oraz *ius naufragii*. Miasta pruskie zachowały wszystkie swe dotychczasowe prawa i wolności handlowe, a Toruń, Gdańsk, Elbląg i Królewiec miały prawo bić monetę w czasie wojny.

Akt inkorporacyjny miał charakter międzystanowy i obejmował wszystkich mieszkańców prowincji.

Swoistym jego uzupełnieniem był przywilej Kazimierza Jagiellończyka z 1476 r., na mocy którego prawo chełmińskie stało się jedynym obowiązującym w Prusach Królewskich z wyjątkiem biskupiej Warmii, Braniewa, Fromborka i Elbląga, które pozostały przy prawie lubeckim<sup>3</sup>. Prawo chełmińskie stało się więc ogólnostanowym, a więc powszechnie obowiązującym (jako jedyne na terytorium Korony).

Prowincja przyjęła więc formę ustrojową „kraj” znaną średniowiecznym państwom stanowym. Pojęcie to funkcjonowało jako określenie społeczności danego terytorium, a nie tylko jako obszaru. Zawierało ono następujące elementy: nienaruszalność terytorium, nadawanie urzędów i godności tylko indygenom, zapewnienie wymiaru sprawiedliwości, nakładanie nowych podatków tylko za zgodą poddanych, zapewnienie swobodnego obiegu towarów i zniesienie granic celnych między „krajem” a resztą ziem państwa, odrębny system miar i wag, prawo stanów do oporu<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> *Casimirus jus culmense Prussis confirmat, alia Jura Pruthenica etc. abrogando*. VL, t. 1, fol. 229-230. Por. W. Brünneck, *Zur Geschichte des Grundeigentums in Ost- und Westpreussen*, Bd. 1, Berlin 1891, s. 84 i 106; J.W. Bandtkie, *Jus Culmense*, Warszawa 1814, s. 15; S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, Lwów-Warszawa-Kraków 1926, t. II, s. 38, 221-222. Należy jednak zwrócić przy tym uwagę, że monarcha powołał jednocześnie komisję dla uporządkowania i ujednoczenia prawa chełmińskiego, która zakończyła się niczym; J.W. Bandtkie, *op. cit.*, s. 18.

<sup>4</sup> Pojęcie „kraj” do obiegu naukowego wprowadził belgijski historyk, specjalista od historii instytucji, profesor Katolickiego Uniwersytetu w Luvain Emil Lousse w opublikowanym wystąpieniu na Kongresie

I teraz w omawianym okresie następować zaczęły gwałtowne zmiany. Wstępem do nich okazał się ruch egzekucyjny ze swoim programem, był on też skierowany przeciwko istniejącemu porządkowi w Prusach Królewskich. Poza żądaniem egzekucji dóbr na tym terenie domagał się też likwidacji odrębności prowincji. Zainteresowanie programem egzekucyjnym przejawiać zaczęła szlachta pruska pozostająca dotąd pod przemożnym wpływem tamtejszego możnowładztwa (12 starostw w ręku 6 rodzin, na ogólną liczbę 35 starostw<sup>5</sup>), pojawiła się ona po raz pierwszy w izbie poselskiej sejmu walnego w 1519 r.<sup>6</sup> Wpływy polskie coraz szerzej zaczęły docierać na teren prowincji, pogłębiały się też coraz wyraźniej związki o charakterze narodowościowym, religijnym, ekonomicznym i politycznym szlachty koronnej i pruskiej; *à rebours* – skończyło się zagrożenie krzyżackie będące spoiwem cementującym jedność ogółu stanów pruskich. Koroniarze nieustannie domagali się unifikacji podatkowej i wojskowej prowincji. Na sejmie elekcyjnym w 1529 r. nacisk szlachty koronnej na Zygmunta Starego był tak silny, że zobowiązał się on w imieniu małoletniego syna, iż ten włączy do Korony Litwę, Prusy Królewskie i Zator<sup>7</sup>. Na sejmie koronacyjnym Zygmunta Augusta w 1530 r. nastąpił atak na całość przywilejów pruskich<sup>8</sup>. Legat królewski na przedsejmowym sejmiku generalnym zażądał zniesienia indygenatu, na sejmie prymas zaatakował przywileje pruskie i zażądał unifikacji skarbowej<sup>9</sup>. Żądania te nie przynosiły efektów – hamowali je zresztą sami Jagiellonowie obficie korzystający z finansów pruskich<sup>10</sup>, np. w latach 1550-1560 monarcha pod zastaw królewszczyzn otrzymał 175 214 złp pożyczki od 7 rodzin pruskich<sup>11</sup>; Gdańsk w latach 1557-1562 podarował królowi 30 tys., a pożyczył 170 tys. talarów<sup>12</sup>, w 1568 r. pożyczył królowi kolejnych 100 tys.

---

Namur w 1938 r.; E. Lousse, *Le pays dans l'ancien droit, Fédération archéologique et historique de Belgique, XXXI session Congrès de Namur 1938*, Annales, fasc. IV, Namur 1939, s. 250-265. W Polsce poglądy belgijskiego uczonego upowszechnił K. Górski; por. K. Górski, *Problematyka dziejowa Prus Królewskich (1466-1772)*, „Zapiski Historyczne” 1963, t. 28, z. 2, s. 160-161; *Prusy Królewskie i Książęce w XV i XVI w. Część I (1466-1548). Wybór tekstów*, przyg. K. Górski przy współpr. J. Małłka, Toruń 1971, s. 22-31.

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat zob. W. Szczuczko, *Sejmy koronne 1562-1564 a ruch egzekucyjny w Prusach Królewskich*, Toruń 1994, s. 18-24.

<sup>6</sup> J. Essmanowska (Dworzaczkowa), *Ruch szlachecki w Prusach Królewskich w I połowie XVI w.*, Poznań 1951 (maszynopis w Instytucie Historii UAM), s. 19-21.

<sup>7</sup> G. Lengnich, *Geschichte der Preussischen lande Königlich-Polnische Antheils*, Bd. II, Danzig 1723, s. 180.

<sup>8</sup> J. Małłek, *Dwie części Prus*, Olsztyn 1987, s. 74.

<sup>9</sup> Szeroko na ten temat zob. J. Małłek, *Próba likwidacji odrębności Prus Królewskich w roku 1530*, Acta Universitatis Nicolai Copernici (cyt. dalej: AUNC), „Historia” 1973, t. 9 (58), s. 152-156.

<sup>10</sup> Zob. A. Sucheni-Grabowska, *Jagiellonowie wobec Prus Królewskich i Książęcych w l. 1525-1548*, „Kwartalnik Historyczny” 1978, nr 1, s. 413-418.

<sup>11</sup> A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*, cz. 1. *Geneza egzekucji dóbr*, Wrocław-Warszawa 1974, s. 131-142 i tab. 28-30 i 34-36.

<sup>12</sup> P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd. II, Danzig 1918, s. 207.

złp<sup>13</sup>, dodatkowo wielkie miasta pruskie w 1557 r. pożyczyły królowi 70 tys. złp. i darowały kolejne 30 tys. (za przywileje wyznaniowe)<sup>14</sup>.

Sprawa unii z Koroną znalazła się w instrukcji na sejm walny piotrkowski 1562-1563<sup>15</sup>. Na sejmie tym ujawnił się podział wewnątrz delegacji pruskiej, o ile jednak szlachta była gotowa zaakceptować egzekucję dóbr, to jednak całość żądań Koroniarzy była dla wszystkich Prusaków zbyt daleko idąca, a więc nie do przyjęcia (zwłaszcza postulat, by Prusy ponosiły wszystkie publiczne ciężary na równi z Koroniarzami). W rezultacie więc delegacja pruska odrzuciła *en block* wszystkie żądania sejmu; interesujący jest fakt bardzo aktywnej postawy przedstawicieli małych miast pruskich energicznie protestujących przeciwko egzekucji (z wyjątkiem egzekucji dóbr).

Dodać też trzeba, że król zawęził interpretację art. XI przywileju inkorporacyjnego tylko do *causas forenses et negotia iudiciorum*.

I tak jednak sejm zarządził: egzekucję dóbr w Prusach (z wyjątkiem miast i kolegiów), ale rewizję listów przeniesiono na sejm następny; wprowadzenie senatorów pruskich do senatu koronnego; uznanie, że Prusy zobowiązane są do ponoszenia na równi z Koroną wszelkich świadczeń<sup>16</sup>.

Na sejmiku malborskim św. Stanisława opozycja szlachecka przegrała na całej linii i stany opowiedziały się przeciwko egzekucji. Co więcej, uchwalono co prawda podatki, ale dużo niższe, niż chciał król, a dodatkowo Gdańsk odmówił udzielenia władcy pożyczki (chodziło o 100 tys. złp)<sup>17</sup>.

Sejm warszawski 1563-1564 r. kontynuował prace sejmu piotrkowskiego, które przerwano na wieść o zdobyciu Połocka przez Iwana Groźnego. Na sejmie tym ponownie doszło do rozdwojenia wśród delegacji pruskiej: osobne stanowisko prezentowała Rada Pruska poparta przez szlachtę województwa chełmińskiego, osobne – szlachta pomorska i małe miasta. W trakcie obrad doszło do takich emocji, że radców pruskich oskarżono o *crimen laesae maiestatis*.

Na początku marca 1564 r. sejm rozpoczął rewizję listów, czyli kontrolę i weryfikację dokumentów na posiadane królewszczyzny pod kątem ich zgodności z prawem uchwalonym na poprzednim sejmie. Prusacy listów nie chcieli złożyć, choć szlachta pomorska, szlachta malborska i małe miasta byli za. W końcu członkowie Rady Pruskiej skapitulowali, ale listów początkowo nie złożyli w przeciwieństwie do pozostałych Prusaków; od 6 do 20 marca w końcu jednak listy złożyli. Generalnie – skutki rewizji listów miały

<sup>13</sup> G. Lengnich, *op. cit.*, Bd. II, s. 184-187.

<sup>14</sup> T. Glemma, *Stosunki kościelne w Toruniu w stuleciu XVI i XVII na tle dziejów kościelnych Prus Królewskich*, Toruń 1934, s. 27-32, 54-60; o pożyczkach Jagiellonów zob. też J. Deresiewicz, *Z przeszłości Prus Królewskich. Skarbowość Prus Królewskich od r. 1466-1569*, Poznań 1947, s. 202-211.

<sup>15</sup> Treść instrukcji, zob. G. Lengnich, *op. cit.*, Bd. II, Documenta, D. nr 50, s. 96-103.

<sup>16</sup> Szeroko na ten temat, W. Szczuczko, *op. cit.*, s. 34-71.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 73-82.

charakter umiarkowany. Dobra królewskie na razie nie wracały do monarchy. Zmieniono tylko tytuły prawne ich posiadania, przyznając dożywotnie użytkowanie dotychczasowym użytkownikom. Lenno i darowizny – tak liczne w Prusach Królewskich – przywrócono do stanu, który istniał przed dokonaniem aktu darowizny czy nadaniem w lenno, a więc najczęściej – do zastawu. W czasie rewizji przywileje rozpatrywano indywidualnie, co umożliwiło królowi osłanianie niektórych osób. Królewszczyzny wielkich miast pruskich, gmin i kolegiów nie zostały poddane lustracji.

Unię Prus i Korony przesunięto na termin późniejszy.

I tak jednak prowincja nie przyjęła żadnych zobowiązań podatkowych<sup>18</sup>.

O egzekucję walczone jeszcze na sejmie 1570 r. Ale walka o lustrację rozgrywała się już w zmienionej wewnętrznej sytuacji politycznej. Wpłynęły na nią cztery główne fakty: powrót do Prus Stanisława Hozjusza, który paraliżował poczynania możnych pruskich w imię interesów króla; śmierć w 1565 r. Achacego Cemy, jednego z głównych opozycjonistów pruskich; trwający dalej rozkład pruskiej opozycji możnowładczej, z której część akceptowała nową sytuację prawną oraz unia Prus Królewskich z Koroną w 1569 r., która na sejmie lubelskim przeszła już bez wielkiej walki i miała wpływ na losy dalszej egzekucji<sup>19</sup>.

Skutkami walki o egzekucję był wyraźny podział występujących dotychczas w miarę jednolicie stanów pruskich na większość szlachty i małe miasta pruskie popierające egzekucję i pozostałe elity polityczne, które były jej przeciwnie, a także podział Rady Pruskiej na część szlachecką i wielkie miasta.

Sytuacja ustrojowo-prawna prowincji zmieniła się w 1569 r. Separatyzm pruski został złamany dekretem królewskim 16 marca 1569 r.<sup>20</sup> Zlikwidował on autonomię pruską, Prusacy weszli w skład sejmu walnego, przestały istnieć odrębne „konferencje” króla z Prusakami, a sprawy pruskie stały się odtąd przedmiotem obrad sejmowych. Prowincję obciążono podatkami i służbą wojskową na równi z innymi ziemiami Rzeczypospolitej; w konsekwencji nastąpiła likwidacja odrębności skarbowej (przy zachowaniu urzędu podskarbiego pruskiego o zmienionych jednak kompetencjach); reprezentacja pruska weszła w skład obu izb sejmu walnego (z wyjątkiem miast). Sejmikowi generalnemu (prowincjonalnemu) pozostawiono uchwalanie podatków na potrzeby własne, lokalne sprawy wojskowe oraz lokalną administrację<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> Szeroko na ten temat, *ibidem*, s. 97-169.

<sup>19</sup> Zob. P. Simson, *op. cit.*, 215-234.

<sup>20</sup> *Copia Decreti Regni Concernens Interpretationem Privilegii Incorporationis Terrarum Prussia*, Archiwum Państwowe w Gdańsku (cyt. dalej: APGd.) 300.29/17, k.1030-1033. Szeroko na ten temat zob. G. Lengnich, *op. cit.*, Bd. II, s. 1-24; 377-399, treść dekretu, *ibidem* Documenta, D. nr 90, protestacja stanów pruskich – D. nr 91, s. 194-200.

<sup>21</sup> Zob. J. Małłek, *Unia parlamentarna Prus Królewskich w roku 1569 i jej konsekwencje*, [w:] K. Ślusarek (red.), *Europa unii i federacji*, Kraków 2004, s. 31-37.

Po śmierci Zygmunta Augusta zainteresowanie Prusaków sytuacją w całej Rzeczypospolitej było w zasadzie niewielkie – stany wykazały tu brak zdecydowania co do konieczności wprowadzenia zmian w istniejącym stanie rzeczy i przyjęcia rozwiązań koronnych. Brak jakichkolwiek działań, które zmieniałyby funkcjonowanie całości życia publicznego, był wynikiem głębokiego rozdarcia politycznego prowincji na zwolenników i przeciwników dekretu unifikacyjnego i egzekucji dóbr, co sparaliżowało wszystkie procesy decyzyjne. W rezultacie w trakcie obrad kolejnych sejmików generalnych trwały bezustanne kłótnie.

Nie wypracowano stanowiska co do zasad wyboru monarchy, nie zdecydowano się też na zawiązanie konfederacji<sup>22</sup>. Prusacy udali się więc na elekcję każdy na własną rękę i głosowali według zasad ogólnych, czyli *viritem*. Wielkie miasta w ogóle nie uznały wyboru Walezjusza i z protestacją opuściły pole elekcyjne<sup>23</sup>.

Równie skomplikowana sytuacja nastąpiła po ucieczce monarchy. Pogłębiła ona tylko zamęt i rozdarcie stanów pruskich, których stanowisko oscyloowało między żądaniem cofnięcia dekretu lubelskiego i postanowienia o egzekucji dóbr (oligarchia), a ściślejszym związkiem z Koroną (szlachta). Początkowo prowincja stanęła na stanowisku czasowego wyjazdu monarchy i nie uznawała bezkrólewia, czego gorącym zwolennikiem był prezes stanów pruskich biskup chełmiński Piotr Kostka, ale budziło to coraz większy sprzeciw szlachty. Wybór Stefana Batorego, któremu początkowo sprzeciwił się Gdańsk, w końcu uspokoił zamęt polityczny, ale tak naprawdę zaakceptowanie nowego porządku ustrojowego nastąpiło po śmierci Batorego, kiedy stany pruskie zawiązały konfederację (*unio animorum*) i uregulowano sprawę sądownictwa<sup>24</sup>.

## 2. Sądownictwo

W pierwszych latach po pokoju toruńskim 1466 r. w sądownictwie ziemskim odtworzono w zasadzie model z czasów krzyżackich, przy czym miejsce komturów zajęli wojewodowie. Zwolęwali oni roki ziemskie, określając ich czas i miejsce, przewodniczyli sądom, do których jurysdykcji należały sprawy cywilne, mianowali też sędziów i asesorów, których liczbę zmniejszono do ośmiu; od 1468 r. pierwszych sześciu sędziów ziemskich mianował monarcha. Wojewodowie przejęli także sądow-

<sup>22</sup> Były to sejmniki: w Łasinie w sierpniu i we wrześniu, przedkonwokacyjny toruński 1572 r., postkonwokacyjny grudniadzki z marca 1573 r. zalimitowany jeszcze na marzec do Malborka, gdzie obrady zakończyły się bezowocnie; recessy sejmików, APGd. 300.29/22, k. 57-85, 107-138, 182-220, 258-273, 283-315.

<sup>23</sup> G. Lengnich, *op. cit.*, Danzig 1724, Bd. 3, s. 53-54.

<sup>24</sup> Zob. T. Glemma, *Stany pruskie i biskup chełmiński Piotr Kostka wobec drugiego bezkrólewia (1574-1576)*, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAN, ser. II, t. 42, Kraków 1928 *passim*; *idem*, *Piotr Kostka. Lata młodości i działalność polityczna 1532-1595*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1959, R. 61, z. 2, s. 114-119.

nictwo karne, które w Koronie należało do starostów, ścigali też przestępców. Nie mieli jednak ani stałych siedzib, ani aparatu urzędniczego dla zorganizowania kancelarii. Dodatkowo spod ich kompetencji wyłączono tenentariuszy dóbr królewskich, do których należał wymiar sprawiedliwości wobec zamieszkujących królewszczyzny kmieci i mieszczan; oni sami z kolei podlegali jurysdykcji starosty malborskiego. Natomiast sądownictwo miejskie przetrwało z niewielkimi modyfikacjami w zasadzie bez zmian. Porządkowanie pruskiego wymiaru sprawiedliwości było regulowane szeregiem dekretów, ordynacji i konstytucji pruskich: z 1506, 1511, 1521 i 1538 r.<sup>25</sup>, a etap ten zamknęła konstytucja z 1542 r.<sup>26</sup> Od tego czasu przez najbliższe półwiecze stopniowo kształtował się model sądownictwa szlacheckiego, ewoluując w kierunku wzorca koronnego z wyraźnym jednak rysem partykularnym.

Generalne uporządkowanie sądownictwa szlacheckiego w Prusach Królewskich wprowadziła *Korektura Pruska*<sup>27</sup>. W tytule V (art. 1-42) uregulowana została organizacja i funkcjonowanie sądów ziemskich i grodzkich (wojewódzińskich). Dotyczyło to personalnego składu tych sądów i zasad jego kształtowania, liczby sądów, miejscowości roków sądowych i ich terminów, a także właściwości podmiotowej i rzeczowej tych sądów. Unormowano też zasady leżenia ksiąg sądowych, a także kwestie związane z funkcjonowaniem kancelarii ziemskich i grodzkich. Partykularyzmy pruskie polegały przede wszystkim na tym, że w składach orzekających sądów ziemskich obok sędziego i pisarza zasiadali asesorowie (z reguły trzech), a w składzie chełmińskiego sądu ziemskiego znajdowało się trzech asesorów z Torunia<sup>28</sup>. Z kolei w sądach grodzkich, zwanych w Prusach zamkowymi lub wojewodzińskimi, zasiadali wojewodowie, a nie jak w Koronie starostowie, obok nich własne kompetencje sądowe posiadał podwojewodzi, nie istniał natomiast urząd sędziego grodzkiego<sup>29</sup>.

W odrębnym rozdziale uregulowane zostało sądownictwo o rozgraniczenie dóbr szlacheckich<sup>30</sup>. Prusy Królewskie nie posiadały dotąd własnych przepisów w tej materii, nie regulowało tej kwestii także prawo chełmińskie; opierano się tu w zasadzie na wzorach koronnych. *Korektura* przekazywała te sprawy sądom ziemskim<sup>31</sup>.

<sup>25</sup> Szeroko na ten temat zob. Z. Naworski, *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454-1772). Organizacja i funkcjonowanie*, Toruń 2004, s. 41-52.

<sup>26</sup> *Privilegium Sigismundi Regis de instantijs (quos vocant) in Iudicijs Terrarum Perussiae observandis, anno 1542*, VL, t. 1, fol. 565-566.

<sup>27</sup> *Ius Terrestris Nobilitatis Prussiae correctum. Editio prioribus multo correctior actiorque, adjectis passim allegatis Herburto et Constitutionibus Regni*, Gedani, Litteris Joannis Jacobi Preussi, 1736, tit. V, art. 1-42, s. 29-45.

<sup>28</sup> O sądach ziemskich szeroko Z. Naworski, *Szlachecki...*, s. 62-114.

<sup>29</sup> O sądach zamkowych szeroko *ibidem*, s. 115-175.

<sup>30</sup> Tit. VII *Korektury*, *O ustanowieniu granic*, art. 1-25.

<sup>31</sup> Z. Naworski, *Szlachecki...*, s. 154-158.

*Korektura* nie zawierała natomiast norm dotyczących sądownictwa apelacyjnego, tak na terenie prowincji, jak i poza nią. Do 1542 r. obligatoryjną instancją od wyroków wszystkich sądów w Prusach Królewskich był senat, czyli izba wyższa prowincjonalnego sejmiku pruskiego. Od tego czasu wielkie miasta mogły apelować od swoich sądów wprost do króla. Dla małych miast i szlachty sądy królewskie stanowiły trzecią i ostatnią instancję<sup>32</sup>. Generalnie mimo niezadowolenia z funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (zwłaszcza sądów zadwornych) Prusacy byli zdecydowanie przeciwni reformom sądownictwa w całym państwie<sup>33</sup>. Natomiast dyskusję dotyczącą wymiaru sprawiedliwości ożywił problem wewnętrznych reform sądowych na terenie prowincji.

Pierwszą taką próbą, podjętą przez szlachtę po ucieczce Walezego, był projekt reformy wymiaru sprawiedliwości przedstawiony na grudziądzkim sejmiku generalnym 9-12 sierpnia 1574 r.; miał on obowiązywać albo do powrotu króla, albo do obioru nowego monarchy. Sprzeciw wielkich miast pruskich wprowadzenie nowej ordynacji sądowej uczynił bezskutecznym, ale szlachta wracała doń na kolejnych sejmikach<sup>34</sup>.

Kontrpropozycja, którą próbowały przeforsować wielkie miasta pruskie, przedstawiona na sejmiku generalnym malborskim w kwietniu 1575 r. zakładała utrzymanie dotychczasowych zasad funkcjonowania sądownictwa<sup>35</sup>. Ale sejmik limitowano, a na następnym generale w maju w Grudziądzu nie stawiła się szlachta pomorska i małe miasta, więc sprawy nie podjęto<sup>36</sup>.

Kiedy więc okazało się, że sejmik generalny nie jest zdolny do wprowadzenia zmian, szlachta przedstawiła problem na sejmikach wojewódzkich i na sejmiku w Starogardzie najpierw w czerwcu, a potem w sierpniu 1575 r. przeforsowała w końcu nową ordynację sądową, którą przyjęły także małe miasta. Ustalono przy tym, że będzie ona miała charakter tymczasowy i obowiązywać będzie na razie tylko w czasie bezkrólewia; nie ma jednak wiadomości, czy weszła ona w życie<sup>37</sup>.

Do sprawy reformy sądownictwa wrócono kilka lat później na sejmiku w Lubawie, w styczniu 1578 r. I teraz jednak, wobec kontrowersji dotyczących składu personalnego proponowanego sądu, nie doszło do porozumienia<sup>38</sup>.

<sup>32</sup> Zob. Z. Naworski, *Sejmik generalny Prus Królewskich jako trybunał apelacyjny prowincji*, AUNC, „Prawo” 1990, t. 30 (218), s. 135.

<sup>33</sup> O. Balzer, *Geneza Trybunału Koronnego*, Warszawa 1886, s. 206, 216-217, 314.

<sup>34</sup> Zob. APGd. 300.29/27, reces sejmiku, k. 33-35.

<sup>35</sup> *Ibidem*, reces obrad malborskich, k. 152-161.

<sup>36</sup> *Ibidem*, reces sejmiku, k. 251-263, 267-268.

<sup>37</sup> Zob. recesy tych zgromadzeń, *ibidem*, k. 275-278, 287v-289, łaciński tekst ordynacji, k. 279-284v. O samej ordynacji, zob. Z. Naworski, *Szlachecki...*, s. 160-161.

<sup>38</sup> APGd. 300.29/31, reces sejmiku, k. 25.



Przyjęcie na sejmie warszawskim 1578 r. konstytucji powołującej do życia Trybunał Koronny zaskoczyło Prusaków. Na skutek ich oporu prowincja została wyłączona spod jego kompetencji<sup>39</sup>, wiadomo było jednak, że rozwiązanie to ma charakter tymczasowy. Z tego powodu na sejmiku generalnym w Grudziądzu w maju 1578 r.<sup>40</sup>, a następnie w Gniewie w czerwcu starano się wypracować koncepcję własnego trybunału apelacyjnego – przyjęto tam tymczasowy statut takiego sądu. Został on zaakceptowany przez szlachtę i duchowieństwo, w tym przedstawiciele biskupa kujawskiego (pod warunkiem, że nie naruszy on przywilejów Kościoła). Sprzeciw złożył natomiast ogół miast<sup>41</sup>. Projekt nie wszedł więc w życie zarówno na skutek oporu miast, jak też wobec sprzeciwu monarchy. Ostatnią próbę podjęto na sejmiku malborskim w grudniu 1584 r., jednak bez rezultatu na skutek zmiany stanowiska szlachty, która pragnęła już wówczas przystąpić do Trybunału<sup>42</sup>, co zostało potwierdzone cztery lata później<sup>43</sup>

Stan prawny wyglądał więc następująco. Od sądów ziemskich, grodzkich oraz małych miast pruskich apelowano do sejmiku generalnego, a stąd – ewentualnie – szlachta do Trybunału, zaś małe miasta do asesorii koronnej. Wielkie miasta od własnych sądów apelowały wprost do sądów zadwornych, ponadto małe miasta, gdy wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 5 grzywien, apelowały do starosty, a stąd dopiero do asesorii<sup>44</sup>.

Sejmik generalny jako trybunał apelacyjny prowincji zanikł ostatecznie w 1653 r.<sup>45</sup>

### 3. Prawo

Mimo powszechnego od 1476 r. charakteru prawa chełmińskiego zdawano sobie sprawę z konieczności jego reformy<sup>46</sup>. Z jednej strony w latach 40. i 50. XVI w. ujawniły się w toku podejmowanych prac kodyfikacyjnych początki antagonizmu szlachecko-mieszczańskiego, kiedy to przedstawiciele szlachty kilkakrotnie postulowali sporządzenie własnego spisu prawa spadkowego i małżeńskiego majątkowego, które zamierzali dołączyć do zrewidowanego prawa chełmińskiego. Z drugiej strony, ko-

<sup>39</sup> VL, t. 2, fol. 962-971, *Konstytucja seymu walnego warszawskiego 1578*; o wyłączeniu Prus, fol. 970, art. 29: *Województwa pruskie przy swoich sędziach zostawujemy tak, że onych nie Trybunał, ale My sami sędzić będziemy*.

<sup>40</sup> APGd. 300.29/31, reces sejmiku, k. 173-178.

<sup>41</sup> *Ibidem*, reces sejmiku, k. 221, artykuły ordynacji sądowej, k. 226-228.

<sup>42</sup> Zob. Z. Naworski, *Szlachecki...*, s. 236.

<sup>43</sup> VL, t. 2, *Konstytucja seymu walnego warszawskiego 1589*, p. 25-29, fol. 1269-1271.

<sup>44</sup> Z. Naworski, *Sejmik generalny Prus Królewskich jako trybunał...*, s. 136-137.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 139, przyp. 91.

<sup>46</sup> Zob. A. Szorc, *Dominium warmińskie 1243-1772. Przywileje i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990, s. 327-330.

dyfikacją prawa chełmińskiego były też zainteresowane Prusy Książęce, gdzie prawo to również obowiązywało<sup>47</sup>.

I to właśnie na prośbę księcia Albrechta Hohenzollerna Zygmunt August powołał trzyosobową komisję kodyfikacyjną, która w latach 1552-1554 opracowała tzw. pierwszą lidzbarską rewizję prawa chełmińskiego dotyczącą prawa spadkowego<sup>48</sup>. W 1566 r. doszło do zredagowania tzw. drugiej rewizji lidzbarskiej, której też nie uchwalono, ale została ona wprowadzona na terenie biskupstwa warmińskiego<sup>49</sup>.

Następnie w 1578 r. powołano na sejmiku wieloosobową komisję, która zebrała się w 1580 r. w Nowym Mieście Lubawskim i na bazie rewizji lidzbarskiej opracowała tzw. rewizję nowomiejską. I ta nie została uchwalona, ale po jej przełożeniu na język polski i wydrukowaniu zaczęły ją stosować miasta mazowieckie, dobrzyńskie i podlaskie oraz polskojęzyczne miasteczka pruskie w południowej części prowincji<sup>50</sup>.

W 1585 r. doszło do ostatecznego zerwania współpracy między stanami Prus Królewskich. Rewizja prawa chełmińskiego stała się odtąd postulatem miast pruskich, szlachta podjęła w tym czasie starania o skodyfikowanie prawa ziemskiego. Przedstawiciele mieszczan zlecili opracowanie ostatecznego tekstu rewizji syndykowi gdańskiemu Henrykowi Lemckiemu oraz burmistrzowi malborskiemu Grzegorzowi Heesemu, którzy w 1594 r. wykonali powierzone im zadanie. Powstała w ten sposób rewizja, pod nazwą toruńskiej, została przyjęta przez Gdańsk i pobliskie miasta północnopruskie (*Danziger Kulm*)<sup>51</sup>.

Prace kodyfikacyjne nad prawem chełmińskim zakończyły się w 1594 r. ostatecznym fiaskiem<sup>52</sup>. Spowodowało go przede wszystkim usilne dążenie do utrzymania ponadstanowości prawa chełmińskiego oraz jego mocy obowiązującej w obu częściach Prus – królewskiej i książęcej. Tymczasem w ciągu XVI w. zaszły tu głębokie przeobrażenia ustroju społeczno-politycznego. Przede wszystkim dotyczyły one mentalności i interesów ekonomicznych szlachty pruskiej, poddanej silnemu oddziaływaniu atrakcyjnego dla niej prawa i ustroju polskiego. Chęć współdziałania hamowała także zazdrość wobec niemieckiego w przeważającej części i stale bogacącego się mieszczaństwa. Na tym tle pojawiło się niezadowolenie szlachty z obowiązującego prawa chełmińskiego, zwłaszcza spadkowego i małżeńskiego majątkowego,

<sup>47</sup> Szerzej na ten temat zob. J. Małek, *Dwie części...*, s. 104-107; Z. Zdrójkowski, *Zarys dziejów prawa chełmińskiego 1233-1862*, Toruń 1983, s. 31-33.

<sup>48</sup> A. Szorc, *op. cit.*, s. 336-339.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 340-352; Z. Zdrójkowski, *op. cit.*, s. 33.

<sup>50</sup> Z. Zdrójkowski, *op. cit.*, s. 35-36.

<sup>51</sup> Zob. *ibidem*, s. 46-49.

<sup>52</sup> M. Borzestowski, *Sprawa uchwalenia Korektury Pruskiej w obradach sejmiku generalnego Prus Królewskich (1580-1599)*, [w:] Z. Zdrójkowski (red.), *Studia Culmensia historico-juridica czyli Księga Pamiątkowa 750-lecia Prawa Chełmińskiego*, Toruń 1988, t. 2, s. 240-242.

którego zasady powodowały w praktyce rozdrabnianie dóbr ziemskich i ubożenie rodzin szlacheckich.

Zerwanie z koncepcją skodyfikowania i przyjęcia przez szlachtę prawa chełmińskiego zapoczątkowało samodzielne próby opracowania prawa ziemskiego, podejmowane wielokrotnie z upoważnienia sejmu koronnego<sup>53</sup>. Zakończyły się one sukcesem w 1598 r., kiedy to w Warszawie na zebraniu posłów pruskich przedyskutowano i przyjęto projekt sekretarza królewskiego Reinholda Heidensteina, który następnie został uchwalony przez sejm i zatwierdzony przez króla jako *Korektura* prawa pruskiego<sup>54</sup>. Oparte na zwyczajowym prawie polskim i chełmińskim przepisy *Korektury* tworzyły jedynie fragmentaryczną kodyfikację prawa prywatnego i procesowego, lecz dzięki ich posiłkowemu stosowaniu przez Trybunał Koronny i sądy ziemskie zyskały rozgłos i popularność daleko poza granicami prowincji pruskiej.

Na marginesie dziejów prac kodyfikacyjnych prowadzonych w Prusach Królewskich należy wspomnieć w kilku słowach, jakim wynikiem zakończyły się te same przedsięwzięcia podejmowane w Prusach Książęcych. Motorem prac kodyfikacyjnym na tym terytorium były stany, które na poprzednim Landtagu w 1594 r. doprowadziły do powołania komisji kodyfikacyjnej, a w 1618 r. do uchwalenia przygotowanego projektu. Po wydrukowaniu został on w 1620 r. ogłoszony jako *Landrecht des Herzogthums Preussen*. Ta obszerna kodyfikacja, obejmująca prawo procesowe wraz z ustrojem sądów, prawo prywatne, karne i lenne, stanowiła z punktu widzenia techniki kodyfikacyjnej ważne osiągnięcie swej epoki<sup>55</sup>.

#### 4. Reasumując

Odpowiedź na pytanie zawarte w tytule artykułu nie jest prosta. Raczej trudno tu mówić o rewolucji, bo musiałaby ona trwać ponad trzy dekady. Z drugiej strony, zmiany wprowadzone w tym okresie były tak głębokie, że w Prusach Królewskich przeorały dosłownie wszystko, nie tylko ustrój, sądownictwo i prawo, ale także, a może przede wszystkim stosunki społeczne i ekonomiczne<sup>56</sup>. Nie bez znaczenia były też, związane z reformacją, olbrzymie zmiany religijne. Tak radykalne zmiany stawiają więc pod znakiem zapytania także ich ewolucyjny, a więc z założenia stopniowy charakter.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 243-246.

<sup>54</sup> M. Borzestowski, *op. cit.*, s. 247-263.

<sup>55</sup> S. Salmonowicz, *Z dziejów wschodniopruskich kodyfikacji prowincjonalnych (XVII-XIX w.). Przyczynek do losów prawa chełmińskiego w państwie brandenbursko-pruskim*, [w:] Z. Zdrójkowski (red.), *op. cit.*, s. 282-298; W. Litewski, *Landrecht des Herzogtums Preussen von 1620*, t. 1-3, Kraków 1982-1984, *passim*.

<sup>56</sup> Interesujące i świeże spojrzenie na ten temat prezentuje praca K. Friedricha, *Inne Prusy. Prusy Królewskie i Polska między wolnością a wolnościami (1569-1772)*, Poznań 2005, zwł. s. 51-56, 74-108.

W dotychczasowej literaturze naukowej unifikacja Prus z Koroną i wszystkie towarzyszące jej, tu przedstawione, zmiany były ocenione, przynajmniej przez naukę polską, jednoznacznie pozytywnie. Nauka niemiecka, a wcześniej tzw. autonomiści pruscy prezentują odmienne stanowisko, głównie akcentując tu elementy nacjonalistyczne.

Uważam oba stanowiska za błędne przede wszystkim z punktu widzenia interesów Prus Królewskich. Z kolei z punktu widzenia interesów Korony wszystkie pozytywy wiążące się z unifikacją z Prusami zostały zniwelowane równoczesną unią z Litwą.

Z punktu widzenia interesów i przyszłości prowincji unifikacja oznaczała regres. Prusy znajdowały się w tym okresie w końcowej fazie pierwotnej akumulacji kapitału budowanego przede wszystkim przez kupców, byłaby to więc początkowa faza kapitalizmu<sup>57</sup>. Ich unifikacja z resztą ziem Rzeczypospolitej oznaczała zahamowanie tego procesu, a następnie odwrót i poddanie stosunków ekonomicznych trendom dominującym w całym państwie, czyli refeudalizacji. Co prawda proces ten nigdy nie przybrał tak drastycznych form jak w innych ziemiach Rzeczypospolitej, ale jednak miał miejsce.

Po drugie, regres nastąpił w dziedzinie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a zwłaszcza w rozwoju prawa. Powszechnie obowiązujący system prawa sądowego został zastąpiony stanowym, w dodatku połączonym z partykularyzmami – skutkiem był rozwój stanowego sądownictwa i upodobnienie do koronnego sądownictwa, ze wszystkimi jego wadami, choć i tu znowu nie do końca.

Po trzecie zahamowany został proces powstawania „narodu” Prusaków i to w obu częściach Prus – z jednej strony wyraźne uprzywilejowanie szlachty kosztem mieszczaństwa w Koronie, które stało się wzorem dla szlachty obu części Prus, połączone z drugiej strony z presją, jaką na szlachtę Prus Królewskich wywierali monarchowie i sejm, a na szlachtę Prus Książęcych Hohenzollernowie, uniemożliwiło formowanie się jednolitego narodu miejskich i szlacheckich elit wzorowanych na Zjednoczonych Prowincjach Niderlandów<sup>58</sup>.

Pozytywne konsekwencje unifikacji dla prowincji to przede wszystkim dostęp do rynku państwa polsko-litewskiego, egzekucja dóbr i – dość dyskusyjna w dłuższej perspektywie – demokratyzacja życia publicznego.

Natomiast korzyści dla Rzeczypospolitej szlacheckiej były oczywiste – dostęp do morza i europejskiego handlu, znakomity rynek zbytu dla polskiego zboża i innych towarów rolno-spożywczych. Drugą wyraźną korzyścią były podatki. Niewykorzystana została natomiast szansa przyjęcia modelu ustrojowego i społeczno-ekono-

<sup>57</sup> Por. J. Skodlarski, *Proces akumulacji pierwotnej na ziemiach polskich*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Oeconomica” 1988, nr 82, s. 81-82.

<sup>58</sup> S. Herbst, *Świadomość narodowa na ziemiach Pruskich w XV-XVII wieku*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1962, nr 1/75, s. 3-10; J. Mańlek, *Dwie części...*, s. 11-16; K. Friesrich, *op. cit.*, s. 30-34.

micznego prowincji, a więc silnej pozycji politycznej, gospodarczej i prawnej mieszczaństwa, struktury społecznej charakteryzującej się przede wszystkim niewielkim rozwarstwieniem majątkowym szlachty i, w zasadzie, brakiem magnaterii, stosunkowo niewielkim zakresem gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej i – na koniec – pełnego równouprawnienia wyznań chrześcijańskich.

Owa niewykorzystana szansa była związana w dużej mierze z następującą zaraz potem unią z Litwą. Wielkie Księstwo Litewskie ze swoim cywilizacyjnym zapóźnieniem w każdej dziedzinie życia, przez swoją wielkość terytorialną i strukturę społeczną z dominującą pozycją wielkich rodów magnackich i nieistniejącym mieszczaństwem miało znacznie większy wpływ na sytuację Korony niż dużo mniejsze Prusy Królewskie. Z tego też względu uważam, że unia parlamentarna Prus Królewskich z Rzeczypospolitą była niewykorzystaną szansą dla cywilizacyjnego rozwoju państwa polskiego w epokach późniejszych.

Oczywiście należałoby odpowiedzieć na pytanie o rozwiązania alternatywne, czy w ogóle było możliwe jakieś inne rozwiązanie. Jak sądzę, dyskusja na ten temat mogłaby wnieść nowe, inne spojrzenie na historię tak Prus Królewskich, jak i całej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

